



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Środa w drugim tygodniu Wlk. Postu | 1



Posłuchaj

()

# Czas lektury: 3 minut



# Środa w drugim tygodniu Wielkiego Postu

## Lekcja 1

Czytanie Ewangelii świętej według Mateusza

Mt 20:17-28

Onego czasu: Jezus wstępując do Jeruzalem wziął dwunastu uczniów na osobność, i rzekł im: «Oto wstępujemy do Jeruzalem i Syn Człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i uczonym w Piśmie. I skażą go na śmierć, i wydadzą poganom na pośmiewisko, ubiczowanie i ukrzyżowanie. A dnia trzeciego zmartwychwstanie».

Wtedy przystąpiła do Niego matka synów Zebedeuszowych z synami swymi, składając Mu pokłon i o coś Go prosząc. A On rzekł jej: «Czegóż chcesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, aby ci dwaj synowie moi zasiedli w Królestwie Twoim, jeden po prawicy Twojej, a drugi po lewicy». A Jezus odpowiadając rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który ja pić będę?» Mówią Mu: «Możemy». Rzekł im: «Kielich mój wprawdzie pić będziecie, ale aby zasiąść po prawicy mojej albo po lewicy, nie jest moją rzeczą dać wam, lecz tylko tym, którym jest to zgotowane od Ojca mego».

Posłyszawszy to, dziesięciu innych obruszyło się na obydwu braci. Lecz Jezus wezwał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że książęta narodów panują



nad nimi, a możniejsi rozciągają nad nimi swą władzę. Między wami tak nie będzie. Ale ktobykolwiek między wami chciał być większym, będzie sługą waszym, a ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, ma być waszym sługą. Tak jako Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu».

Homilia świętego Ambrożego, Biskupa

*Księga 5. O wierze do Gracjana, rozdz. 2., w 1. połowie*

Zastanówcie się, kim jest matka synów Zebedeuszowych, która prosi razem z synami i dla synów. Jest przecież matką, która zabiega o zaszczyt dla swych synów w sposób wprawdzie przesadny, ale zrozumiały. Mamy tu matkę podeszłą w latach, oddaną pobożności i pozbawioną pociechy, która w chwili, kiedy dzieci powinny jej pomagać i ją utrzymywać, zносиła cierpliwie ich nieobecność, a nagrodę udzieloną synom idącym za Chrystusem przenosiła nad własną radość. Są to ci, którzy – jak czytamy – za pierwszym wezwaniem Pana, pozostawiwszy sieci i ojca, poszli za Nim.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Anioł rzekł do Jakóba:

\* Puść mię; bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz. I błogosławił mu na onemże miejscu.

V. I powstał Jakób, a oto mąż biedził się z nim aż do zarania: który widząc, iż go nie mógł przemódz, rzekł mu.



R. Pusc mię; bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz. I błogosławił mu na onemże miejscu.

### *Lekcja 2*

Ta więc niewiasta, powodowana macierzyńską troskliwością, błagała Zbawiciela, mówiąc: Niechaj ci dwaj synowie moi zasiądą w Królestwie Twoim, jeden po prawicy Twojej, a drugi po lewicy. Jest to wprawdzie błąd, ale błąd miłości; serce bowiem matki nie umie czekać. Jakkolwiek ma przesadne żądania, jest to jednak chciwość wybaczalna, gdyż nie pragnie pieniędzy, ale łaski. Ani też nie jest zuchwałą taka prośba, która ma na oku nie siebie, ale dzieci. Wyobraźcie sobie matkę, zrozumcie matkę!

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Widziałem Boga twarzą w twarz:

\* A zbawiona jest dusza moja.

V. I powiedział mi: nie będziesz nazywany Jakób lecz Izreal będzie imię twoje.

R. A zbawiona jest dusza moja.

### *Lekcja 3*



Chrystus miał wzgląd na miłość macierzyńską, która pokrzepiała staruszkę nadzieją czekającej synów nagrody. Jakkolwiek nękały ją matczyne troski, znosiła nieobecność najdroższych swych synów. Zwróćcie uwagę, że jest to niewiasta, to znaczy istota słabsza, której Pan nie umocnił jeszcze własną Męką. Zwróćcie uwagę, powtarzam, na słabość nieumiarkowanej chciwości, przechodzącej na wszystkich jako dziedzictwo po Ewie, pierwszej niewieście, od której to słabości nie uwolnił nas jeszcze Pan krwią swoją; jeszcze bowiem Jezus swoim bólem nie zniszczył głęboko zakorzenionych we wszystkich sercach pragnień, które są niezgodne z chwałą Bożą. Niewiasta ta błdziła wskutek winy dziedzicznej. V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

R. Gdy Jakub usłyszał, że Ezaw wyruszył mu naprzeciw, podzielił swoich synów i żony, mówiąc: Jeśli Ezaw uderzy na jeden obóz, drugi ocaleje.

\* Wybaw mnie, Panie, któryś mi powiedział: \* Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek morski, którego zliczyć nie można z powodu jego mnóstwa.

V. Panie, któryś mi rzekł: Wróć do twego kraju rodzinnego; Panie, który dbasz o mnie od młodości mojej.

R. Wybaw mnie, Panie, któryś mi powiedział:

V. Chwała Ojcu i Synowi, \* i Duchowi Świętemu.

R. Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek morski, którego zliczyć nie można z powodu jego mnóstwa.

*Modlitwy {z Temporału}*



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Środa w drugim tygodniu Wlk. Postu | 6

*V. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.*

*R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.*

*Módlmy się*

*Prosimy Cię Panie, wejrzyj łaskawie lud Twój, aby ci, którym nakazałeś wstrzymywanie się od pokarmów mięsnych zaprzestali również grzeszyć.*

*Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.*

*R. Amen.*

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Środa w drugim tygodniu Wlk. Postu | 7

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!